

Współczesne odniesienia humanizmu. Po Europejskim Kongresie Humanistów

Autor tekstu: **Mieczysław Michalik**

W dniach 25-30.7.1993 r obradował w Delinac Europejski Kongres Humanistów — grupujący 26 organizacji humanistycznych działających w krajach europejskich, zrzeszonych w Europejskiej Federacji Humanistycznej (European Humanist Federation) w ramach Międzynarodowej Unii Humanistycznej i Etycznej (International Humanist and Ethical Union — IHEU).

Ogólne założenie-hasło Kongresu brzmiało: Wschodnio-zachodni dialog w sprawie demokracji — praw człowieka — humanizmu. Wymowa tego hasła oraz wynikających z niego tematów sesji plenarnych Kongresu i zespołów dyskusyjnych (warsztatów) jest oczywista. Wyrażały one najbardziej współczesne, można rzec dzisiejsze: kulturowe, ale także polityczne i ekonomiczne odniesienia podstawowych założeń humanizmu. Odniesienia związane zwłaszcza z przemianami zachodzącymi w Europie Środkowej i Wschodniej, z upadkiem w tym regionie socjalistycznego ustroju i odtwarzaniem w jego miejsce społeczeństw wolnorynkowych.

Nieodzwonne zatem wydaje się poprzedzenie dalszych uwag dotyczących bezpośrednio przebiegu Kongresu kilkoma konstatacjami ogólnej natury.

W Kongresie berlińskim uczestniczyło ponad 600 delegatów z 25 krajów europejskich, ale byli także obecni goście z USA, w tym współprzewodniczący IHEU, Paul Kurtz, oraz z Kanady i Indii. (Warto dodać, iż przedstawiciele Indii przejawiają ostatnio dużą aktywność zarówno teoretyczną, jak i organizacyjną w dziedzinie międzynarodowego dialogu filozoficznego. To właśnie w Indiach za dwa lata ma się odbyć Światowy Kongres Humanistów. Na zakończenie pierwszego Kongresu Uniwersalizmu, który odbył się w Warszawie w sierpniu 1993 r., przedstawiciel Indii zgłosił też propozycję, by powierzyć im organizację kolejnego Kongresu).

Towarzystwo Kultury Świeckiej należy do Europejskiej Federacji Humanistów — współdziała z nim również m.in. Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, Stowarzyszenie „Neutrum” oraz Stowarzyszenie na rzecz Humanizmu i Etyki Niezależnej. W Kongresie aktywnie uczestniczyła dziewięcioosobowa grupa polska, wygłaszając m.in. cztery referaty plenarne. Kongres organizował Niemiecki Związek Humanistyczny (Humanistischer Verband Deutschlands).

Truizmem jest stwierdzenie, iż humanizm przybierał w swym historycznym rozwoju różne postaci, występował w różnych wersjach. Można zatem mówić o różnych jego odmianach uwzględniając ich fundamenty filozoficzno-światopoglądowe, sposób rozumienia istoty ludzkiej, jej potrzeb i miejsca w świecie, zakres oddziaływania, odniesienia do praktyki życia społecznego i jego doświadczeń itp. Stąd wynikały też różne określenia poszczególnych odmian humanizmu (świecki — religijny, abstrakcyjny — realny czy konsekwentny - niekonsekwentny).

Między tymi odmianami humanizmów toczyły się i toczą nadal spory, na różnych zresztą płaszczyznach. Rzecz przy tym charakterystyczna, że jeśli niewiele było w historii i jest teoretycznych manifestacji jawnie antyhumanistycznych — wyrażają je współcześnie zwłaszcza ruchy skrajnie prawicowe, m.in. neofaszystowskie oraz ultralewicowe, terrorystyczne, akcentujące obłudę i jałowość „mieszkańskich” deklaracji humanistycznych — to większość koncepcji filozoficznych, a także ruchów społecznych, podkreśla — niekiedy istotnie demagogicznie — swój humanistyczny charakter, szacunek dla wartości humanistycznych i gotowość ich obrony. Mamy tu do czynienia raczej z dążnościami monopolistycznymi — przypisywania sobie wyłączności na humanizm i odmawianie takiej wartości koncepcjom w jakimś sensie konkurencyjnym. Na zasadzie wzajemności pozycję taką często zajmowali — i zdarza się to nadal — niektórzy reprezentanci marksizmu oraz katolicyzmu. Widoczna jest wszakże współcześnie i inna tendencja — poszukiwania tego, co łączy różne orientacje humanistyczne, co pozwala na dialog i porozumienie oraz współdziałanie, także ponad tradycyjnym podziałem koncepcji na świeckie i religijne, oraz religijnych na różne ich wersje (zwłaszcza współcześnie — w kręgu europejsko-azjatyckim — chrześcijańską, islamską i judaistyczną), przy zachowaniu przez każdą swęj odrębności i poczucia tożsamości.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż zagadnienia humanizmu można rozważać uwzględniając ich trzy podstawowe warstwy.

Pierwszą jest warstwa teoretyczna — zakres w jakim w danym obrazie świata i jego analizie występuje problematyka człowieka, a także jak pojmuje się jego istotę, genezę, powołanie, możliwości i szansę, ogólną kondycję w odniesieniu do reszty rzeczywistości. Na tej płaszczyźnie spory między np. ujęciami świeckimi i teocentrycznymi są najbardziej żywe i zawsze aktualne, tutaj bowiem różnice są najbardziej istotne i widoczne.

Drugą jest warstwa aksjologiczna — zespołu wartości zwłaszcza moralnych i ich hierarchii, odnoszących się do życia indywidualnego i praw człowieka, ludzkiej wolności i godności oraz do życia zbiorowego, jak demokracji, pokoju, międzynarodowej współpracy. Warstwa ta zazwyczaj jest zależna od pierwszej, przy wszelkich próbach konstruowania niezależnych systemów etycznych. Tutaj jednakże najbardziej widoczne są wszelkie pokrewieństwa koncepcji o zabarwieniu humanistycznym, po stosunku do tych wartości najłatwiej zresztą są one rozpoznawalne. Tutaj też występują największe możliwości porozumienia się i jednolitego współdziałania, także kompromisów — najsilniejsze też są tu tendencje uniwersalistyczne. Potwierdza to m.in. stanowisko współczesnego Kościoła katolickiego — spotkania Jana Pawła II z przedstawicielami innych wyznań czy precedensowe dostrzeżenie przezeń w głośnym wywiadzie z listopada 1993 r. „ziarn prawdy w ideologii socjalistycznej”.

Nie znaczy to, iż i w tej warstwie nie występują różnice i kontrowersje, a nawet przeciwieństwa — na co wskazuje choćby kwestia ochrony życia poczętego. Ponadto, w sytuacjach gwałtownych i gruntownych przemian społeczno-politycznych i ekonomicznych w Europie Środkowej i Wschodniej i tworzenia się nowej wspólnoty europejskiej, przed całą Europą staje problem: które wartości z systemów dawniej totalnie negowanych należy przyswoić na gruncie uznawanego systemu, które zaś zasadnie odrzucić — jak jednoczyć humanistyczne elementy różnych dotąd koncepcji, wzbogacając tym samym świat wartości. W Polsce np. żywa jest kwestia nie tylko tego, jakie wartości z tzw. kultury europejskiej przyjmować do świadomości społecznej, ale i jakie wartości możemy wносить do owej kultury.

Rzecznicy europejskiego humanizmu, pozostając w opozycji do różnych współczesnych fundamentalistów stają więc wobec zadania, z jednej strony, obrony tradycyjnych wartości humanistycznych przed ich ewentualnymi przeciwieństwami, także przed ich erozją i zanikiem pod wpływem realiów społecznych, a z drugiej — wzbogacania systemu owych wartości przez otwarcie na nowe w stosunku do tradycji doświadczenia oraz koncepcje. Odrębną jest kwestia stosunku do propozycji alternatywnych — za taką wobec europejskiej liberalnej demokracji i indywidualizmu uchodzić może np. model porządku społecznego wywodzący się z konfucjonizmu, zwany niekiedy „łagodnym autorytaryzmem”, akcentujący rolę norm wspólnotowych, szacunek dla starszych i władzy, bardziej obowiązki niż swobody obywatelskie.

Trzecią wreszcie jest warstwa praktyczna — urzeczywistniania w życiu jednostkowym i społecznym idei i wartości humanistycznych. Tu również istnieją, na gruncie wspólnie akceptowanych wartości, szerokie możliwości współdziałania. Ale tu przede wszystkim ujawniają się wszelkie słabości humanizmu, a ściślej — jego bezsiła wobec przejawów praktyk antyhumanistycznych i antyhumanitarnych, także ludobójczych. Wystarczy wskazać na toczące się w Europie, w swych przejawach barbarzyńskie i niszczycielskie wojny narodowe — jak w byłej Jugosławii — domowe i religijne, zjawisko różnopostaciowej nietolerancji, nacjonalizmu i rasizmu, agresji.

Toteż w świetle tych ponurych faktów zadaniem ważniejszym niż proste powielanie i propagowanie idei i wartości humanistycznych staje się ich rozwój przez odnośnienie do realiów społecznych, a nade wszystko poszukiwanie możliwości zwiększenia praktycznego wpływu tych wartości na rzeczywistość. Nadal więc, a obecnie w szczególności, najbardziej istotna jest kwestia: jak z idei humanizmu uczynić zasadę praktyczną.

Przypomnieć też należy, iż w tradycji humanistycznej zawsze istotne były:

- personalistyczne uznanie wartości jednostki ludzkiej, jej wolności, godności i szczęścia, rozkwitu indywidualności, występowanie w obronie jej niezbywalnych praw, a przeciw zniewoleniu, uniformizacji, nietolerancji;
- uniwersalistyczne postrzeganie praw i dóbr każdej jednostki — nakaz traktowania każdego człowieka jako bliźniego, ludzkiej solidarności;
- bezinteresowna wrażliwość na ludzkie niedole i cierpienia, humanitarne dążenia do ich ograniczania.

Na tym tle łatwiej jest przedstawić oraz zrozumieć założenia i przebieg berlińskiego Kongresu.

Niewątpliwie na pierwszy plan wysunęła się kwestia przejawów nacjonalizmu tak we

wschodniej, jak i zachodniej Europie — podobieństwa i różnice tych przejawów w obu częściach naszego kontynentu. Tym zagadnieniom, a także humanistycznej strategii przeciwdziałania tendencjom nacjonalistycznym poświęcone były w istocie dwie sesje plenarne oraz dwie spośród kilkunastu grup seminaryjnych. Nie jest dziełem przypadku, iż większość referatów na ten temat przedstawiona została przez przedstawicieli krajów postsocjalistycznych. Poruszano w nim m.in. kwestie źródeł i przejawów nacjonalizmu w tych krajach, w szczególności powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego oraz Jugosławii, a także kwestie przeciwdziałania tym zjawiskom. Te zagadnienia wywoływały też najżywsze dyskusje, przenoszone zresztą i na posiedzenia poświęcone innym już problemom. Gorącą dyskusję wywoływały np. stwierdzenia pisarza z Petersburga, Danila Granina, występującego m.in. przeciw granicom narodowym, ideom patriotyzmu i wartości narodowych, w obronie zaś kosmopolityzmu i prawa do swobodnego wyboru swej narodowości.

Pokrewnym z powyższym był problem relacji bogatego Zachodu i biednego Wschodu — perspektyw Europy w tym kontekście, jej zjednoczenia i ładu. Nie jest to już problem, jak do niedawna, bogatej Północy i biednego Południa: luksusu i głodu, postępu i głębokiego zacofania — lecz nowy problem istotnych różnic technologicznych i materialnych między jednoczącymi się w „europejskim domu” krajami, różnic odsłaniających przez likwidację dawnych barier i stanowiących jedno ze źródeł wzajemnych narodowych niechęci i uprzedzeń — a także przestępczości, zwłaszcza dzieci i nieletnich, masowej prostytucji (mówiły o niej zwłaszcza przedstawicielki Rosji), itp.

Z obu powyżej wspomnianymi korespondował kolejny centralny temat Kongresu, dotyczący emigrantów i uchodźców i na tym tle humanistycznej solidarności. Dzisiaj, jak wiadomo, nie jest w Europie problemem emigracja i uchodźstwo o charakterze politycznym - z wyjątkiem regionu b. Jugosławii. Coraz większego znaczenia nabiera natomiast szeroka skala emigracji i uchodźstwa na tle ekonomicznym, związane z tym konflikty i ekscesy. Inaczej też wygląda tu owa kwestia ludzkiej solidarności — trudniej o nią bowiem wówczas, gdy w grę wchodzi nie wielkie hasła o charakterze polityczno-ideologicznym, lecz prozaiczne interesy materialne.

Prawa człowieka — to również istotna tematyka Kongresu. Ujęto ją nie tylko w wymiarze ogólnym, ale także — i przede wszystkim — bardzo konkretnym. Taką konkretyzację stanowił temat centralny: Humanizm — harmonia płci? Jego realizacja dotyczyła głównie równych praw kobiet. I znów drastyczne przykłady nierówności w tej sferze przedstawiały przedstawicielki Rosji. Inna z tych konkretyzacji ogólnej kwestii praw człowieka polegała na odniesieniu jej do służby wojskowej — interesująca dyskusja rozwinęła się w grupie seminaryjnej poświęconej właśnie obronie praw człowieka w siłach zbrojnych.

Wątkiem wspólnym wszystkich rozważań kongresowych była kwestia tolerancji, zwłaszcza w trzech jej wymiarach: narodowym — przeciw szowinizmowi i rasizmowi; światopoglądowym — przeciw różnym odmianom religijnego fundamentalizmu; oraz (najbardziej kontrowersyjnym) seksualnym - przeciw dyskryminacji jednostek o skłonnościach homoseksualnych.

Co się zaś tyczy kwestii religijnego fundamentalizmu i związanej z nim nietolerancji, to stanowiła ona również jeden z tematów centralnych Kongresu. Problemy z tym związane były też przedmiotem czterech grup seminaryjnych,. Z wielkim aplauzem przyjęto tu zwłaszcza wystąpienie niemieckiego pisarza Karla Heinza Deschnera stwierdzającego m.in. iż fundamentalizm islamski, katolicki i judaistyczny nie mogą narzucać światu swego światopoglądu, gdyż oznaczałoby to cofanie się do głębokiego średniowiecza, i odwołującego się do humanistycznych idei Sokratesa, Erazma z Rotterdamu, Tomasza Morusa, Diderota i innych.

Wreszcie, w dwóch zespołach dyskusyjnych omawiano praktyczne kwestie humanistycznej edukacji w szkołach państwowych oraz propagowania wartości humanistycznych w mediach.

Ten skrótowy z konieczności przegląd tematyki Kongresu potwierdza, iż jego tendencją przewodnią było współczesne oraz niezwykle praktyczne ujmowanie kardynalnych założeń humanizmu — odnoszenie się do istotnych a zarazem drażliwych zjawisk społecznych występujących w dzisiejszej Europie, a także w całym świecie. Można to uznać za jedną z prób przechodzenia od humanizmu w myśleniu i słowach, co humanizmu praktycznego - zbliżania haseł do czynów.

„Res Humana” nr 4/1993.

Mieczysław Michalik

Profesor w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-12-2006 Ostatnia zmiana: 09-12-2006)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5153>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl